



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Poświęcony sprawom Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
 miejscowy i zamieszekowy Rb. 6.—
 Rocznie „ 8.—
 Półrocznie „ 5.—
 Kwartalnie „ 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Al. J. Piłsudskiego 88, telefonu Nr. 50, skryjnka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 6-jej do 8-jej wieczorem.
Redaktor przyjmuje od godz. 6-jej do 8-jej wieczorem.
Redakcja nie odpowiada za artykuły, nie oznaczone zgóry ceną honorarjów redakcja. Wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i B. Metzl i S-ka. Krad. Prząd. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i B. Metzl i S-ka. Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 60 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Huhlickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kosiński**.

DZIŚ w teatrze miejscowym przedstawienie **maforosyjskiej** trupy pod dyrekcją **D. A. Hajdamaki** z udziałem **sl. art. J. S. Szostakowskiej** z Szczegóły w programach. — Bilety w cukierni W-go Raschke.

Dzisiaj Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program. ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
 i Al. J. Piłsudskiego 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda; telefon № 108.

KALENDARZYK.
 D. 4 Marca.
Imiona chrześcijańskie: dziś Kazimierza Kr. jutro Popielec. Adryana i Euzebiusza M. m.
Wschód słońca: godz. 6 m. 51, zachód godz. 5 m. 35.
Przybyło dnia: 3 godziny 10 minut.
Wiadomości historyczne: 1288. Zwycięstwo Rosjan pod Weseborgiem.—1561. Otwarcie synodu biskupów polskich w kościele św. Jana w Warszawie.—1152. Fryderyk Rudobrody cesarzem niemieckim.

Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości.

Otrzymałymi list następujący:
 „W dniu 17 b. m. skonstytuowało się Biuro Informacyjne do Zarządu którego wybrani zostali pp. Emil Swida, Stanisław Kukusz, Ignacy Ettinger i Bolesław Lubryczyński.
 Zadaniem Biura jest informowanie przemysłowców, kupców w ogóle odbiorców o źródłach wytwórczości i o handlu, w pierwszym rządzie krajowych, a w braku tych zagranicznych takich, które nie stoją w sprzeczności

z naszymi interesami. Biuro informacyjne za pośrednictwem prasy, własnych korespondentów oraz pokrewnych instytucji dążyć będzie do uświadamiania o stanie krajowego przemysłu i zachęcać do nabywania jego wytworów, jak również ma cel wskazywać kapitalistom, przemysłowcom i kupcom pola wytwórczości i handlu dotąd w kraju nie wyzyskane. Wobec tego że u nas nie istnieją ani izby handlowe, ani informacyjne o charakterze społecznym mamy prawo sądzić, że instytucja powyższa ma poważną podstawę do swego istnienia, oraz liczyć na poparcie ze strony prasy i społeczeństwa, dla dobra którego pracować zamierza a przez to zyska możliwość szerokiego i pożytecznego rozwoju.
 Biuro informacyjne, jako wydział Stowarzyszenia przy ul. Włodzimierskiej № 8/5 gdzie w godzinach południowych od 11 do 1 udzielane są osobiste i listowne informacje.
 Przewodniczący Biura **E. Swida**.
 Sekretarz **B. Lubryczyński**.

Prasa niemiecka
 (po wywłaszczeniu.)
 —?—
 Należy zanotować przedewszystkiem głos Germanii. Organ centrowy pisze:
 Sądząc po przebiegu obrad, nie było można spodziewać się takiego rezultatu, ponieważ wszyscy mowcy, przeciwni wywłaszczeniu,

którzy wczoraj i dzisiaj przemawiali, przewyższali siłą wywodów, opartych na stanowisku sprawiedliwości i konstytucji, zwolenników tej ustawy. I dzisiaj liczba ich była znaczną, ale lewica, która milczała się zachowywała, rozporządzała większością głosów i zdobyła sobie zwycięstwo, zwycięstwo pożalowania godne, nad prawem i konstytucją, nad sprawiedliwością i ludzkością.

Ks. Bülow wziął także raz jeszcze udział w dyskusji, aby oświadczyć—ale nie dowiedzieć—że ustawa nowa nie stoi w sprzeczności z konstytucją. „Lud niemiecki, powiedział, posiada wielkie poczucie prawa, ale posiada również właściwość, że lubi biłkac się po niebezpiecznym formalizmie i kwestje wysokiego politycznego znaczenia sądzić wyłącznie z prawnoprawnego stanowiska”. Jeżeli wyciągniemy konsekwencje z takiego „politycznego” stanowiska, to dziesięciocoro przykazania Bożego zupełnie zbytecznymi są dla polityki. Silne poczucie prawa ludu niemieckiego przegłosowano wprawdzie dzisiaj przez rządową większość Izby panów, ale przyjdzie czas, w którym znowu do znaczenia przyjdzie „Utrzymanie państwa jest pierwszą koniecznością”, oświadczył prezes ministrów, ale właściwie własne „utrzymanie” się jego na stanowisku było w pierwszej linii głównym powodem. Uchronił się od parlamentarnej porażki, ale prawo (poniosło klęskę, a zasada „justitia fundamentum regnorum” została nogami zdeptana.
 Dzień 27 lutego 1908 r. pozostanie dniem

75 **A. K. Greene.**
Zbrodnia w Grammercy Park.
CZEŚĆ PIERWSZA.
 (Dalszy ciąg).
 XXVIII.
 Nowa niespodzianka.
 Muszę tu zaznaczyć nowy wypadek, na czym zakończyć tę część mego opowiadania.
 Moja pacjentka była więcej chora, niż nocy poprzedniej. Nie miałam więc możności zając się czem innym, jak tylko staraniem, którego jej stan wymagał. Nad ranem uspokoiła się. Spospręższy na stoliku motek potarganych nici, o którym wspominałam, zamówienie porządku popchnęło mnie do rozplatania go. Już prawie ukoczyłam to zajęcie, gdy od strony łóżka doszedł mnie dźwięk hałas. Był to przeciągły przytłumiony krzyk, trudny do wytyśnienia, który dopiero ustął, gdy położyłam motek przędzy, trzymany w ręku. Pacjentka widocznie miała chore nerwy. Gdy najaztura rano szeszałam na śniadanie do jadalnego pokoju, byłam w tym szczęśliwym stanie umysłu, jaki daje spełnienie swoich obowiązków i nadzieja wynagrodzenia przez osobę, o której opinię dbamy.
 Ponieważ chłirczyk poznał miss Oliver, dowiedzionem było, że ona i pani James Po-

pe, która towarzyszyła panu Howardowi Van Burnam do domu jego ojca w Grammercy Park, stanowiły jedną i tę samą osobę.
 To było ostatnie ognisko łańcucha, nie było nic więcej do dowiedzenia. Byłabym chętnie chętnie przedstawić pierścionki ofiary a i tak byłam dostatecznie dumna z dokonanych odkryć, aby doczekać z niecierpliwością chwili spotkania się z panem Gryce.
 Ale nowa oczekiwała mnie niespodzianka, pod postacią listu od pana Gryce, który mi przyniosła Lena. Oto co zawierał:
 „Kochana miss Butlerworth!
 Mam nadzieję, że pani nie weźmie nam za złe, że znaleźliśmy pierścionki. Według pani, stanowić one mają niezaprzeczoną karygodność osoby, która je posiadała. Jeżeli tedy pani pozwoli (te wyrazy były podkreślone) pan Franklin Van Burnam znalazł się dzisiaj pod kluczem. Będę miał zaszczyt stawić się u pani o 10.
 Składam u nóg pani moje najgłębsze uszanowanie. Ebenzer Gryce”.
 Franklin Van Burnam! Nie wierzyłam oczom! Franklin Van Burnam posadzony o tę zbrodnię pod grzą uwięzienia! Co to miało znaczyć? Ja nie znalazłam przecież żadnego dowodu przeciwko Franklinowi Van Burnam!!

Temi słowami przywitał mnie pan Gryce, gdy przybył rano tego pamiętnego dnia.
 — Zadowolona, ja? — powtórzyłam, patrząc na niego w taki sposób, że pozwolił sobie później wzrok mój porównać z wzrokiem Meduzy.
 — Rozumiem. Byłaby pani zapewne więcej zadowolona, gdybyśmy cierpliwie czekali, aż nam sama wskażesz winnego. Ale w sprawie tak ważnego znaczenia nie mogliśmy pozwolić, aby nas pani ubiegła.
 — Ah! Doprawdy!—odezwałam się.
 — Wyznaczyła pani dzisiejszy poranek na naszą rozmowę—powiedział. — Zapewne liczyła pani, że dzień wczorajszy dopełni twoich wiadomości. Ale chociaż wykryliśmy owe poszukiwane pierścionki w kantorze Van Burnama, niemniej zaley nam na tem, aby nam pani swoje odkrycia zakomunikowała. Zachody przez nią podjęte, są znakomite i musimy im oddać sprawiedliwość.
 — Doprawdy?!
 Poprzeształam na tym jednym wykrzykniku, bo nie wiedziałam co mówić. Byłam zdumiona udzieloną mi wiadomością. Pan Gryce zdawał się przypuszczać, jakobym miała jakiś udział w odnalezieniu pierścionków! Bałam się odezwać, aby nie spostrzegł stanu mego umysłu i nie zamknął się w zwykłym milczeniu.
 D. c. n.

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Telefon № 1.

Poleca przewodniki elektryczne Zjednoczonej fabryki kabli w Petersburgu. Nadeesz armatury elektryczne wyrobu Czeskiego.—Szwedzka stal i pilniki.
Niemia zimnych i wilgotnych mieszkani
 Multiplikatory Ogrzewania krajowy patent, usowa absolutnie zimno, grzyb i wilgoć przy oszczędności opałtu do 50%.—Tysiące zaświadczeń.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, obraz, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła wchodzące, od najwycześniejszych do najnowszymi. Wykonuje także pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, najpryma materiałów kamienia i drzewa. Dekorsje domów od ręki modelowane i wyskoczone roboty sztukatorskie. Zakład podejmując się wykonywać roboty w miejscowościach należących do sąsiednich powiatów, rysunki i kosztorysy na każde łącznie darmo. Ceny przystępne.

nieszczęśliwa; w historii Lby panów i w historii Prus. Można spokojnie i konstytucyjnie artykuły, dotyczące równości Prusaków wobec prawa i nienaruszalności własności prywatnej — wykreślić; jako podstawowe zasady stracili już całą swą wartość. A wywłaszczanie niechaj się rozpocznie, niechaj rozszerzeniem zostanie i na przemysłowe zakłady i t. d. Socjalna demokracja, która dzień dzisiejszy z radością powitała, która się nieźmiernie z tego, bo z niecierpliwością wyczekuje dnia, w którym „wywłaszczac” będzie „wywłaszczających”. — „A teraz nieszczęście, które się stało, niechaj swoją drogą idzie”.

„Kölnische Volkszeitung” tak pisze: Dzień 27 lutego 1906 będzie żył w historii Prus i Lby panów jako dzień historyczny. Dla idei chrześcijańsko-zachowawczego państwa jest „Dies” przykład politycznego chaosu i zbiegania. Ale lud polski będzie wyczekiwał zastosowania ustawy o wywłaszczaniu z gorzka, lecz i ze skójką stanowczością. Może ona stać się bronią, raniącą tych, którzy chcą nią władać, lecz uprawnionych żądań polskich nią się nie przelnie. Przajaciele wywłaszczania zobaczają, jak wyrwali kierownictwo ludu polskiego z rąk osiadłej szlachty i żywiołów zachowawczych, a wcielili je w dłoń zawodowym politykom „bez ziemi”, ale też bez dawnych zachowawczych ideałów i interesów!



Z prochu powstał, w prochu się obrócił. Ziemiście stworzenie pełzające wiecznie, słońce ci świeci przeczołnym blaskiem, ty go nie widzisz, bo pełzałeś! Drzewa ci pieśni nucią potężnie, ty ich nie słyszysz, a nie wiesz, że mowę ci gęda piorunna, stare dzieje i stare wierzenia — opowiadają, żyjesz w odmęcie pograżony wiecznie, a w upojeniu jesteś plugawy, nie wiesz, że Niebo dla ciebie kaskawa, że w onem cichem smętym marzeniu i w onem rzewnym błękitnym przestworzu, jest więcej duszy, niż w cielsku człowieczem. Tam tkwi to wielkie dla nas przebaczenie; za nasze grzechy, za nasze nizinę, tam w onej wyższej przebacząją łono; za grzech — promień słońca, za podłość — iza ból...

Więc uderz się w piersi, przypadnij do krzyża i powiedz, że-ć smutno, iż błędnieś srode, że w każdym czynnie nie byłeś sobą, że w każdej myśli grzeszyłeś! Bij się w to serce, co jeno pragnęło, a dać z siebie bieli nie mogło, nie chciał! Kiedy ci popłół na grzeszną głowę ręka kapłana posypie dzisiaj, korz się, boś — człowiek, boś z prochu powstał i w prochu się obrócił...

Kronika miejska.

Z Jasnej Góry. Zakończenie 40-to godzinnego nabożeństwa na Jasnej Górze odbyło się wczoraj niezwykłe uroczyste. Piękne kazanie wygłosił o. Alfons. Świątynie Jasnogórską przepięknie tłumy pobożnych.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie IX-to tymczasowego komitetu w sprawie wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie. Uczestniczyli w niem pp. Małkowski (prezes), Janowski (sekretarz), hr. Raczyński, inż. Alf. Bogusławski, inż. Mańkowski, J. Grosman, dr. Marczewski, dyr. Szacht. mec. Kokowski, Markusfeld, Zawada i inni.

Po zagajeniu posiedzenia przez prez. p. Małkowskiego, inż. Alf. Bogusławski przedstawił zebrany regulamin organizacyjny przyszłej wystawy, nad którym wywiązała się dyskusja.

P. Bogusławski regulamin organizacyjny ujął w działy następujące: 1) przemysł wielki i drobny; 2) rękodzielnicтво; 3) rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo; 4) część ogólna. Prace wstępne zostają podzielone na 23 sekcje. Regulamin, którego dla szczupłości miejsca przytoczyć niepodobna, zyskał aprobatę zebranych i zostanie w swoim czasie przedstawiony głównemu komitetowi wystawy.

W toku dyskusji wyłonila się kwestja, w jaki sposób rozwinąć najracjonalniej agitację poza Częstochową.

P. Małkowski podał wniosek tworzenia komitetów lokalnych, który rozwinął p. Janowski, oświadczając, że najlepiej będzie zwrócić się do Tow. rolniczych w tych miastach, w których są, aby one kooptowały przyszłych wystawców.

Dr. Marczewski, popierając powyższe wnioski, był zdania, że stosunek należy prosić o poparcie Towarzystwa rolniczej; lecz w tych miejscowościach, gdzie przewała żywioł przemysłowy, należy zwrócić się do przedstawicieli tego przemysłu, ludzi cieszących się w danej miejscowości powagą, zawiadamiać o tem Tow. rolnicze i prosić je, aby wespół ze wskazanym przemysłowcem zabrały się do pracy.

Wnioski powyższe przyjęto, ustanawiając utworzenie podkomitetów w Łodzi, Pabianicach, Łasku, Zawierciu, Noworadomsku (w którym odbędzie się niezastępowalne posiedzenie agitacyjne), Tomaszowie Raskim, Rawie itd. Sprychem w przybliżeniu niemożono listę tych ludzi czynu, którzy w tych miejscowościach zechciałyby podjąć pracę dla dobra przyszłej wystawy.

Następnie podjęto kwestję terenu wystawy. Otóż sprawa ta niesłychanie doniosła, a zależy od dwóch czynników: czy wystawa ma po sobie zostawić ślady dla miasta trwalsze, czy też przejdzie bez śladu z chwilą jej zniknięcia. Jeżeli czynnik pierwszy będzie wzięty pod uwagę, jeżeli Częstochowa zyska na tem, z powodu uregulowania parku, otrzymania niektórych budynków, zniwelowania terenu itd. — musi się do tego bezwarunkowo przychylić miasto. Subsydium jego w tym razie jest rzeczą konieczną, a tylko interes dlań przedstawia, gdyż wystawa rolniczo-przemysłowa może podnieść dobrobyt Częstochowy, jak mamy tego przykłady na innych miastach. Nie wątpimy więc ani na chwilę, że miasto zrozumie doniosłość wystawy i subsydjum na urządzenie parku życzy, wbrew prorocostwu pesymistów, którzy twierdzą, że od władzy odnośnej otrzymają odpowiedź: „Oczekajcie na samorząd”, a takie postawienie kwestji, ze względu na zwłokę w decyzji odbiłoby się bardzo niedodatkowo na sprawie wystawy. Postanowiono zatem o subsydjum owe kołatać w przeświadczeniu, iż starania uwieńczone będą pomyślnym skutkiem.

Następnie porażano kwestję ściągnięcia jaknajprędzej fundusów od przyszłych wystawców na koszt wystawy. Ponieważ interpelowani żądają kosztorysu wystawy, uchwalono sporządzić go. W tym celu uproszono pp. inżynierów Bogusławskiego i Mańkowskiego o dostarczenie danych cyfrowych i opracowanie preliminarza przypuszczalnego; preliminarz ten będzie dołączony do okólników, które mają być rozesełane jaknajliczniej osobom, co i sumy zadeklarowały albo zadeklarują. Zredagowaniem tego okólnika zajmą się pp. Jan Grosman, dr. Sachs oraz p. Al. Bogusławski.

W końcu zwrócono się z prośbą do p. Guranowskiego, aby przyjął na siebie obowiązek informowania o ruchu wystawowym prasę — i na tem posiedzenie zamknięto.

Ostatki. Wczoraj miasto nasze miało charakter ożywiony. Wskutek ostatniego dnia karnawału wszystkie fabryki i zakłady były nie czynne. Olbrzymia część ludu pracującego zapelnila w dzień świątynie.

Wieczorem w wielu domach odbyły się zabawy na pożegnanie karnawału.

Echa zabójstwa. Onegdaj o godz. 6 i pół wieczorem, powracał ul. Krakowską z miasta do domu Michał Łacina, były robotnik fabr. Motte, nagle obok domu Grzejdy podszło do niego trzech nieznajomych ludzi. Łacina spostrzegł niebezpieczeństwo i począł uciekać. Obok ulicy Małej Ł. obejrzawszy się, że nikogo nie było, udał się zwolna do domu na ul. Krakowską. Naraz napał do niego trzech nieznajomych ludzi i dało kilka strzałów, od których padł Łacina trupem na miejscu. Zabity był pruskim poddanym i w ostatnich czasach pozostawał bez określonego zajęcia.

Nieporządk miejskie. Wielokrotnie poruszaliśmy kwestję w „Gońcu” o nieporządkach jakie panują w bocznych ulicach naszego miasta. Obecnie mieszkańcy ul. Krakowskiej skarżą się na panujący tam nieporządek. Cała ulica przepelniona jest kupami błota, które uniemożliwiają przechodzenie z jednej strony ulicy na drugą.

Zredukowanie pracy. Zarząd fabryki „Częstochowska” zawiadomił robotników fabryki wyrobów bawelnianych, że w większości oddziałów fabryka z dniem 1 marca czynna będzie tylko cztery dni w tygodniu.

W „Lutni”. Wczoraj w lokalu „Lutni” odbyła się zabawa taneczna p. n. „Ostatki”, zebrała licznie publiczność bawiła się doskonale.

Z teatru.

Dzisiaj daje przedstawienie trupa małoszajska, pod dyr. p. Hajdamaki na które się zgłosi „Nieszczęsna miłość” z udziałem p. J. S. Szostakowskiej.

Z Będzina.

Napad. W niedzielę wieczorem o godzinie 10-jej do mieszkania nauczycielki na Ksawerza podczas jej nieobecności wtargnęło 8

bandytów i zabrało 18 rb. w gotówce, korało wartości 80 rb. i rozmaite inne biżuterję, na sumę ogółem 200 rb. Nazajtraz aresztowała policja Stanisławskiego i Welona jako podejrzanych o dokonanie napadu.

Z Sosnowca.

Za fałszywe 20 kopiejek. Robotnik hutny „Katarzyna” Józef Graja, placąc w sklepie w Katowicach wydat fałszywe 20 kopiejek nie wiedząc o tem. Wydaty w ręce policji przeszedł 2 tygodnie w tamtejszym więzieniu, potem wypuszczony został na wolność, ponieważ okazało się, że jest niewinny. Powracając do kraju został przytrzymany na granicy za przytrzymanie półpaska poza termin 28-dniowy znowu oczywiście niewinnie. Na dobitkę nałożono na niego karę w wysokości 6 rubli za przytrzymanie półpaska.

Strzały. O godz. 3-iej wieczorem w pobliżu ul. Nowej na Starym Sosnowcu słyszano kilkakrotne strzały brauningowe. O godz. 11-iej strzały się powtórzyły. Przyczyna strzałów w jednym i drugim przypadku nieznana.

Kradzież. Wczoraj na dworcu sosnowieckim złodzieje kieszonkowi skradli woźnemu z biura p. Mejercholda portmonetkę z 50 rublami.

Z Łodzi.

— Ujęto nową bandę przystawców na Bałutach; dokonywali oni szeregu napadów na sklepy, kantory i mieszkania, połączonych z zabójstwami i strzelaninami.

Przy ul. Widzewskiej 11 dokonano napadu na sklep monopolowy; zaalarmowany patrol ścigał napastników, ale ci zbiegli.

Gen.-gubernator skazał W. Boneckiego za awanturę uliczną na 1 i pół miesiąca więzienia.

— W fabryce Jurakowskiego, przy ulicy Długiej 91, robotnicy przystąpili do pracy na dawnych warunkach.

— W Zgierzach ujęto bandytę, zbiegłego z więzienia, K. Piętkę.

— Generał-gubernator skazał 7 robotników za agitację strajkową na 3 mies. więzienia, a następnie na zesłanie.

— Wczoraj zdarzyło się parę wypadków najścia mieszkan przez bandytów.

— Przy ul. Zytnej wyalka w nocy strzelanina.

Z Warszawy.

Aresztowanie na weselu. Wczoraj, około godz. 1 w nocy, policja wraz z agentami „ochrony” i silnym oddziałem wojska przybyła na ul. Płasią Nr. 3, gdzie w specjalnej sali odbywało się wesele żydowskie. Gości poddano szczegółowej rewizji, jak również i cały lokal. Aresztowano 13 osób, głównie młodych ludzi i przeprowadzono ich do cyrkułu, skąd następnie zostali odstawieni do ratusza.

Różne.

Zamknięcie Polskiej Macierzy Szkolnej. We wczorajszym „Warsz. Dniem” czytamy: „Na mocy § 3 oddziału I Najwyższej zatwierdzonych d. 4 marca 1906 r. przepisów tymczasowych o związkach i stowarzyszeniach, minister spraw wewnętrznych uznał za niezbędne zamknąć zupełnie Towarzystwo „Polska Macierz Szkolna” ze wszystkimi oddziałami, instytucjami i zakładami.

Bilety „prowizyjne”. Zarząd kolei wiedeńskiej wystąpił z nowym rozporządzeniem, dotyczącym udzielanych rodzinie i służbie pracowników linijowych biletów tak zw. „prowizyjnych”. Pracownicy są obecnie obowiązani składać swojej zwierzchności wyjaśnienia co do stanowiska, jakie krewny, korzystający z biletu zajmuje w ich domu. Również mają zawiadomić zwierzchników w razie zmiany służby domowej, jeżdżącej za temi biletami.

Narady rabinów. Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało do kancelarii gen.-gubernatora warszawskiego polecenie, ażeby zaproponowano rabinom z Królestwa Polskiego przesłać projektów reform mających związek z działalnością komisji rabinczej przy temże ministerjum. Zaznaczono także, iż o ile rabini uważają za potrzebne naradzenie się w tych sprawach na zjazdach, ministerjum nie ma nic przeciw temu.

LIST OTWARTY

kobiet polskich do kobiet niemieckich.

Do pism zagranicznych grono kobiet polskich wysłało następujący list otwarty:

„Każdy czyn gwałtu, każda spełniona krzywda, choćby pozostał czas pewien bez kary, czynią duszę dopuszczającą się niesprawiedliwości uboższą, nędźniejszą, rozkładając ją, niby rak trawiając.

Kobiety niemieckie, chronicie dusze synów i braci wstych przed tem strasznym spsuciem. Stańcie mężnie po stronie sprawiedliwości!

Podnieście jednomyślny i gorący protest przeciwko wypędzaniu z ziemi potomków tych, którzy od wielu wieków zrasali tę ziemię krwią i potem, a zarazem zaprotestujcie przeciw całej obecnej polityce przedchrześcijańskiej.

Podnieście silny protest przeciw prawu barbarzyńskiemu, które cofa cywilizację znów o całe wieki. Spełnijcie swój święty obowiązek, jako kobiety chrześcijańskie, których imię nosicie.

Zwracamy się ze swą prośbą do wszystkich gazet niemieckich, ażeby zechciały ogłosić tę odezwę kobiet polskich i chrześcijanek, skutek zaś moralny zależy wyłącznie od wartości moralnej i wielkości ducha kobiet niemieckich.

Nie nam, nie naszej świętej sprawie służyć będziecie, szlachetne kobiety niemieckie; będziecie to raczej głos w imię honoru Niemiec, w imię ich szlachetnego stanowiska w świecie, w imię wyroku przyszłości—głos, protestujący przeciw haniebniemu czynowi.

Pod powyższą odezwą następują nazwiska kobiet z Elizą Orzeszkową na czele.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 2 TAP. Posiedzenie wczorajsze otwarto o godz. 2-ej m. 5' Przewodniczy Chomiakow. Ogaszają sprawy bieżące. Wypełniają kartki wyborcze w sprawie wyborów dwóch członków komisji dla budżetu państwowego dochodów i wydatków na miejsce ustępujących Bielajewa II, Synadino.

Przyjmuje się wniosek prezesa Dumy w sprawie odbycia posiedzenia wieczornego.

Bez dyskusji przyjmuje się referat komisji redakcyjnej. Przesłany zostaje Radzie państwa projekt prawa o sumach podatkowych z nieruchomości w miastach, miasteczkach i osadach.

Bez dyskusji zostaje przyjęty w drugim czytaniu projekt prawa o ustanowieniu podziświatych podatków czynszowych z gruntów ludności stałej gubernii smoleńskiej, uralskiej i turgajskiej.

Na porządku dziennym referat komisji do spraw żywnościowej i budżetowej. O asygnowaniu środków koniecznych dla dania pomocy ludności dotkniętej nieurodzajem w r. 1907 referował pos. Kariakin. Następnie rozwiązano w drugim czytaniu projekt prawa.

Blumental, przyłączając się do referatu komisji żywnościowej i budżetowej, wyraża życzenie, aby minister skarbu zarządził środki celem zakazu sprzedaży napojów wysokokowych w guberniach, dotkniętych nieurodzajem.

Czechaidze, w imieniu frakcji socj. demokratów oświadcza że ponieważ soc. demokraci nie godzą jak i poprzednio na organizację sprawy żywnościowej, więc nie uznają się w prawie brać na siebie odpowiedzialności za prawidłowość akcji i wydawanie pieniędzy asygnowanych. W rezultacie socj. dem. wstrzymują się od głosowania, ponieważ jednak Duma większością zgodzi się na asygnowanie pieniędzy, żądane przez ministerjum, Czechaidze będzie głosił za asygnowaniem funduszków namiestnictwu kaukaskiemu.

Sokołow w sprzeciwia się asygnowaniu funduszków namiestnictwu, od namiestnika bowiem, oprócz telegramów o wysokości potrzeb—żadnych wiadomości o stanie nieurodzajności w kraju niema.

Po gorącej dyskusji i odrzuceniu poprawek, projektowanych przez Krawcowa o oddaniu z projektem projektu prawa komisji i Czechidze, przyjmuje się przejście do poszczególnego czytania projektu prawa, który zostaje przyjęty.

W dyskusji następuje przerwa.
(Dok. nastąpi.)

Telegamy. Zderzenie pociągów.

Sosnowiec 3 wł. O godz. 2 m. 45 po poł. na stacji Suchedniów nastąpiło zderzenie pociągów osobowego nr. 2 z towarem. Zderzenie było straszne. Obydwie lokomotywy straszkane, 2 wagony zdruzgotane, brankard rozbity. Również kilka wagonów towarowych—rozbitych. Są zabici i ranni.

Stowarzyszenia.

Berlin 2 wł. Obrady dzisiejsze komisji dla projektu ustawy o stowarzyszeniach trwały krótko. Przemawiał z polaków ksiądz Radziwiłł.

Obrady komisji zakończyły się z pełnym odrzuceniem paragrafu 7.

Wywiastczenie.

Berlin 2 wł. Projekt wywiastczenia stanie jutro na porządku obrad. Izby posłów Sejmu pruskiego, która—co oczywiście nie ulega kwestji—zgodził się na drobną zmianę paragrafu 13 w tym sensie, że od wywiastczenia wykluczone zostaną dobra kościelne, oraz fundacje dobroczynne.

Koło Polskie wydelegowało na mowę ks. prałata Stychła.

Wiedeń 3 wł. Podczas uroczystego objadu dla członków delegacji w wiedeńskim hofburgu przyszło do żywego starcia między niemieckimi a czeskiimi delegatami. Podczas przyjęcia zagadnął cesarz delegata czeskiego Kramarza zwracając się do niego ze słowami: Panowie macie tam w Czechach ostrą walkę między sobą?

Kramarz w odpowiedzi przedstawił cesarzowi pokrótce walkę o język sądowy między czeskiimi i niemcami w Chebie, która teraz zajmuje całe Czechy. Delegat niemiecky myślieli z początku, że Kramarz z cesarzem rozmawia o walce wyborczej. Gdy się dowiedział, że Kramarz poruszył drażliwą kwestję językową, powtórzył wśród nich ogromne oburzenie i zaczęli robić głośne zarzuty przywódcy czeskiemu, na które tenże również w podrażnionym tonie odpowiadał. Niemieccy delegaci byli tym bardziej poruszeni, że cesarz z żadnym z nich nie rozmawiał z wyjątkiem prezydenta Fuchsa.

Pilzno 3 wł. W kopalni węgla w Kasiejowicach nastąpił wybuch dynamitu, przy czem jeden górnik został zabity, bardzo wielu rannych.

Berlin 2 TAP. Podczas obrad nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych w sejmie pruskim poruszono sprawę rewolucjonistów rosyjskich w Berlinie. Konserwatysta Schultze powiedział: „Zarzucając wszelki sentymentalizm, powinniśmy pamiętać o tem, że spokój i bezpieczeństwo ludności niemieckiej powinny być tak ochraniać, aby Niemcy nie stali się, podobnie jak Szawajcarja, schroniskiem cudzoziemskich przestępców politycznych“. Minister potwierdził wiarogodność doniesień o aresztowaniu rewolucjonistów rosyjskich, a wspomniawszy o wykrocniu składanym w Berlinie, wyraził ubolewanie nad sędziwo karne jest utrudnione z powodu braku odpowiednich przepisów w obecnym prawodawstwie niemieckim. Minister zakończył słowy: Mogę zapewnić, że staramy się wpaść na trop rewolucjonistów rosyjskich przy pomocy wszelkich środków, jakimi rozporządzamy. Policja śledcza ujawni pomyślną działalność i stawiła energiczny opór ruchowi rewolucyjnemu, importowanemu z zewnątrz.

Berlin 3 wł. Stróż domu Henryk Junckel aresztowany pod zarzutem dokonania mordu na osobie woźnicy Boettchera przyznał się, po początkowym zaprzeczeniu, do winy. Żona Gundela zeznała, iż maż jej dokonał mordu. Szawajcaria aresztowanego złożyła w policji resztę zrabowanych pieniędzy.

Paryz 3 wł. Dziennik „Monsidor“ donosi, iż podczas spotkania się króla Edwarda z królem Emanueliem omdwiana będzie sprawa macedońska. Król angielski pragnie pozyskać Włochy, aby wraz z niemi i Francją iść zgodnie w zawilej sprawie bałkańskiej.

Paryz 3 wł. Aresztowanych o szpiegostwo na rzecz Niemiec poddanego austriackiego Krumholza i jego towarzyszkę Brieger wywieziono wczoraj poza granice Francji.

Paryz 3 wł. Jak donosi „Journal“ z Toulonu aresztowała tam policja młodego Niemca Schlaba, który wraz z robotnikami wszedł do arsenału. Aresztowany tłumaczył się, iż o zakazie zabraniającym wstępu obcyim osobom do arsenału nie wiedział; na mowę tego tłumaczenia wypuszczono Schlaba na wolność pod warunkiem stawienia się na policję na każde zawołanie.

Rzym 3 wł. Pewien włoch przyjaciel rzeckomego Calving, podaje bliższe dane z życia skazanego w Petersburgu członka organizacji bojowej. Właściwe jego nazwisko jest Lebreidzew. Był to 27 letni, wysmukły, przystojny mężczyzna syn prezesa sądu w Odessie, człowiek wykształcony, w swoim czasie skazano go za rozpowszechnianie pism rewolucyjnych, potem mianowano dyrektorem obserwatorium astronomicznego w Polkowiu. W r. 1905 L. w napadzie melancholji usiłował otruć się morfiną

kiędy zaś trucizna nie działała, wskoczył do Tybru.

Nowy Jork 3 wł. Podczas śledstwa w sprawie nadzury w marynarce amerykańskiej przyszło do ostrego starcia pomiędzy admirałem Coppisem a kapitanem Sinssem, który twierdził, iż sprawność amerykańskich bojowych okrętów pozostawia wiele do życzenia.

St. Johann 3 wł. Miljoner Fritz Bruch został aresztowany jako obwiniony o dopuszczenie się gwałtu przeciw moralności. Prokuratorja odrzuciła prośbę o dziny aresztowanego, która złożyła 60,000 marek kaucji, aby uzyskać pozwolenie na wolność Brucha aż do czasu rozpraw sądowych.

Anki eta Sienkiewicza

w sprawie wywiastczenia.

W. Heinrich Rauchberg, profesor na wydziale prawnym niemieckiego uniwersytetu w Pradze:

W cennym piśmie z d. 16 grudnia 1907 zaprasza mnie Pan, ażebym wypowiedział swój pogląd na projekt wywiastczenia, przedłożony sejmowi pruskiemu. Oczekuje Pan, że się przyłączę do protestu przeciwko temu projektowi ustawodawczemu.

Jako Niemiec, nieprzynależny do cesarstwa niemieckiego, uważałbym się do tego kroku uprawnionym tylko w tem przypadku, że jest obowiązkiem powszechnie ludzkim zwalczać ustawę przez rząd pruski projektowaną, jako ustawę pod każdym względem chybną.

Nie mogę jednakże podzielać pańskiego zdania, ażeby można to przypuszczenie przyjąć w wypadku, o który idzie. Godzę się wyprawdzie z Panem, że szanowanie narodowości jest samozachowawczym obowiązkiem narodów, a zarazem doniosłym ogólnym zadaniem kultury, bo wszelka kultura jest nierozdzielnie związana z narodowością. Ze stanowiska zatem ogólnego ludzkiego należy popieć każde usiłowanie, burzące narodowe wartości kulturalne. Wierzę również, że zamachy tego rodzaju chybią celu wobec tego, że podburzają do najskrajniejszego oporu naród, przez nie dotknięty. Ale doświadczenia w mojej własnej ojczyźnie pouczyły mnie, że bezwzględne objawy groźnych dla państwa narodowych interesów mogą się stać niebezpieczeństwem dla podstaw państwa. Są położenia, w których interesy państwa i narodowych mniejszości w państwie stają tak ostro przeciwko sobie, że nie można znaleźć rozwiązania na drogach zwyczajnego postępowania prawnego. W takich dniach krytycznych odzywa prawo konieczności państwowej, ażeby zabezpieczyć warunki jego istnienia i wszystko, co dotąd było prawem musi ustąpić przed owym względem najwyższym. Czy dla państwa pruskiego rzeczywistych przysia konieczność ażeby się uzbierała w takie nadzwyczajne środki siły państwowej—do osądzenia tego nie jestem jako cudzoziemiec ani uzdolnionym ani uprawnionym.

Proszę mi więc nie pożytywać za dowód obojętności, jeżeli się uchylam od tego, ażeby mój słaby głos, któryby i bez tego w ogólnym chórze przebiegł niedostrzeżony, podnieść przeciwko ustawie zwalczanej przez Pana.

Wilhelm Creizenach, profesor literatury i języka niemieckiego na Wszechnicy Jagiellońskiej:

Kto, jak autor tych wierszy stoi na stanowisku wolnościśmelnem, nie może wątpić, że projekt wywiastczenia, który zawiera tak jawne naruszenie zasady równości wszystkich wobec prawa, musi być bezwarunkowo potępionym, a to tem więcej, że w danym wypadku rzecz niesłychana, iż jeden z najszlachetniejszych i najbardziej społecznych instynktów ludzkich, przywiązanie do rodzinnego zagony, jest zwalczane przez władze państwowe. Wniesienie tego projektu ustawodawczego było możliwe tylko w takim zgromadzeniu, które zostało wybrane na zasadzie najgorszych ze wszystkich systemów wyborczych. W parlamentarnem przedstawicielstwie, któreby się opierało na staższej podstawie ogólnego, swobodnego, tajnego, bezpośredniego prawa wyborczego, nie mógłby taki projekt nigdy liczyć na powodzenie.

F. T. Marizetti, redaktor włoskiego pisma „Poesia“.

Drogi Mistrzu! Jestem tego zdania, że projekt prawa o przymusowym wywiastczeniu w Polsce, który przedatowano Sejmowi pruskiemu, jest prostem, bezceństwem! Ot, błoto tonausaie, bryzgające w oczy!

Ofiary.

Na kamień na grób d. p. Antoniny Mazurkiewicz za pośrednictwem p. Heleny Garztekowej: Szymańska kop. 50, Ozkók kop. 10, Bohm rb. 1, Tokarska kop. 10, Kałuzińska kop. 15, Lerner kop. 10, Karmelita kop. 20, Hönningmann 20 kop., Wartak rb. 1.

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lożału: obrazy, feretrony, chorągwie, standardy, ornaty, kapy, baldachiny, krzyże, lampy, żyrandole, lichtarze, materyje, galony, freddie, medaliki, obrączki i t. p. Buduje ofiarze nowe i stare **pozafca**. Biblioteka po zmarłym **ke. ś. p. Romanowicz** do **sprzedania** w całości lub częściowo.

1270 **Edward Romanowicz** w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogr. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca.

Ogórki Nieżyńskie

w baryłkach po kopie i na sztuki.

Ryby wędzone i świeże: **Nawagę i Jesiotra**.
Wędliny Litewskie. Jabłka i Pomarańcze.
Kompoty w konserwie. **Owoce suche**, **Konfitury Kijowskie** i **Śmietankę** słodką sterylizowaną.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

P. P.
Podajemy do wiadomości, że z dniem 1 marca r. b. powierzyliśmy **wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie i Litwę** wyrobów naszej Częstochowskiej fabryki skór firmie

Dom Handlowy
B-cia PŁUCER-SARNA

z poważaniem **Peltzer & Fils.**

Powołując się na powyższe, komunikujemy, iż sprzedaż skór fabryki Peltzer & Fils w Częstochowie, urządziliśmy **w Warszawie** w składzie przy ul. Franciszkańskiej pod № 31, który w największy asortyment stale zaopatrujemy

208-2-1

z poważaniem **Dom Handlowy B-cia Płucer-Sarna.**



DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w **CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.**

Przyjmuje do druku wszelkie **obstanki** i wykonywa po **cenach możliwie niskich.**

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalczyjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki meldunkowe, książki i próby do patentów akcyjnych, plenipotencji kontraktury, kwitarsze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Kalendarze na 1908 rok. — Ceny przystępne.

„Arystokratyna“

Odmierzona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu—staje się **pleć lśniącą białą** i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wagi, żółte plamy usuwa „Arystokratyna“ po **kilkorazowym użyciu.**

Żądać w **składach aptecznych i aptekach.**

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie:

APTECZNYM
Wacława ORZEŁ

1485

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY ÉTAT** Własność Rządu Francuskiego

Wstrzeżać się zamiany innymi wodami i dokładnie określać źródło

VICHY CÉLESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Żółdka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia Żółdka, Kiszek.

Wydawca **F. D. Wilkoszewski**

Drukarnia **F. D. Wilkoszewskiego** w Częstochowie.

CONSTIPATION
PILULES DE CASCARA MIDY
Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

FRANCUSKI POPULARNY SRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

ciela tańców. **M. A. Lubieński** udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskiem im. Mickiewicza, także zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na mieszkanie lub na wyjazd. 67-12-9

Młyn wodny turbinowy do sprzedania w Łojkach. Tamże wozy i narzędzia rolnicze. Wiadomość Teatralna 9, Stetkiewicz. 70-10-9

Feldszmidt do sprzedania, ul. S-taj Barbary Pr. 11. 158-6-5

Ważny tylko dn. 4 Marca, 1908.

„Głos Czestochowski“ za okazaniem niniejszego kuponu w **Teatrze Nowości** (Kinematograf) otrzymają od zwykłych cen **40% ustępstwa**

w **Ponedziały, Wtorki, Środy, Czwartki, Piątki**

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

- 1) Corso anachronizm
- 2) Modny fałszywy
- 3) Balet (Wariacje)
- 4) Straz ogniodobry
- 5) Wesoły w New-Jorku
- 6) Cudowny pływacz
- 7) Testament wujaka

CZĘŚĆ II.

- 1) Japonja i jej życie
- 2) Czarodziej-skie figury
- 3) Wspaniałe sztuki magiczne
- 4) Wspaniałe sztuki magiczne
- 5) Przegoda rybaków
- 6) Polska Londyńska

Ceny miejsc: **Archea** 1 rząd 30 kop. 2-gi 18 L. **Galerja** 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, olem okazania go w Teatrze Nowości.

Redaktor **Mieczysław Suranowski**